

# Bogusław Śliwerski

---

## Pożegnanie Profesora Czesława Kupisiewicza (1924-2015)

---

Studia z Teorii Wychowania 6/4 (13), 9-12

---

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Pożegnanie Profesora Czesława Kupisiewicza (1924-2015)

**prof. zw. dr hab. dr. h.c., czł. rzecz. PAN Czesław Kupisiewicz**



Fot. R. Nowakowska-Siuta

Wszyscy przeglądamy się w lustrze śmierci, gdyż doświadczamy jej na co dzień w mediach, dużo rzadziej, ale jakże boleśniej w gronie własnej rodziny, a jeszcze rzadziej, aczkolwiek równie dotkliwie – wśród przyjaciół czy znajomych. Odejścia Profesora Czesława Kupisiewicza mało kto się spodziewał, bo nie tylko ja odnosiłem takie wrażenie, jakbym został obdarowany wielką szansą bywania u Mistrza, klasyka polskiej pedagogiki dwóch Stuleci oraz czterech ustrojów państwowych, który niejako jest „nieśmiertelny”. Stał się takim z dniem 5 listopada, kiedy zmarł w wieku 91 lat, bowiem człowiek kultury, nauki i oświaty z tak ogromnym dorobkiem własnych na ich rzecz dokonań, tak naprawdę nigdy od nas nie odchodzi. Swoją twórczością,

pewnie niepoliczonymi jeszcze przez nikogo rozprawami naukowymi: autorskimi monografiami, artykułami w pracach zbiorowych i czasopismach, wydawanych tak w kraju, jak i poza granicami, pozostawił pomost do Jego dramatycznie powikłanego życia, myśli, postaw i umiejętności badawczych. Teraz, niejako w osamotnieniu, nie pozostaje nam nic innego, jak z jeszcze większą atencją powracać do Jego dzieł, i to nie dlatego, że On już nie może stawić czoła ewentualnej ich krytyce, ale ze względu na nowy typ dystansu i być może zarazem głębszych relacji z treścią, formą i stylistyką, które są niepowtarzalne.

Dumny jestem z tego, że mogłem czynnie uczestniczyć w uroczystości nadania Profesorowi Doktoratu Honorowego w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie w 2013 r. Tylko ta społeczność naukowa nadała Profesorowi najwyższą godność akademicką, jaką jest tytuł doktora honoris causa wciąż aktywnemu twórczo, a wybitnemu profesorowi pedagogiki, w tym szczególnie historii i teorii kształcenia oraz pedagogiki porównawczej. Jak stwierdził w czasie tej uroczystości JM Rektor APS, prof. APS Jan Łaszczuk: „Wzorem lat poprzednich spotykamy się na obchodach otwierających dziesiątą dekadę rozwoju Uczelni. Po raz kolejny w historii Akademii Pedagogiki Specjalnej dokonujemy promocji doktora honoris causa. Jest ona najpełniejszym wyrazem akademickiego charakteru naszej Uczelni. Honorowy doktorat nadaje APS od niedawna. W tym akcie zawiera się intencja całego naszego dziedzictwa. Społeczność naukowa APS przyznając tytuł doktora honoris causa określa się jednocześnie sama. To poprzez wybór kandydata wyznacza wartości, które cenimy najwyżej. I choć nie zawsze je artykułujemy, to przez nadanie tytułu honorujemy te dokonania, które przynoszą zbiór wartości wyznaczających misję i powinności pracowników APS.

W osobie Profesora Czesława Kupisiewicza Akademia Pedagogiki Specjalnej pragnie uhonorować człowieka o najwyższych osiągnięciach naukowych i zasługach dla kształcenia wielu pokoleń nauczycieli, Uczzonego, który na trwałe wszedł do areopagu pedagogiki poprzez wielość niekwestionowanych ze względu na swą powagę dokonań. Jednocześnie honorujemy człowieka pogodnego, ceniącego humor, kochającego życie i ludzi życie to dopełniających. Jestem przekonany, że uroczystość w której uczestniczymy, zapisze się w historii Akademii jako wydarzenie wyjątkowe.”

To był też dla nas wszystkich ostatni już bezpośrednio wygłoszony przez Profesora wykład, który zatytułował „O szkole”. Poświęcił go instytucji, z którą był związany przez całe niemal swoje życie. Profesor Czesław Kupisiewicz pełnił funkcję prorektora Uniwersytetu Warszawskiego, należał

do grona młodych docentów, jednych z najmłodszych w Polsce profesorów. Wielbił naukę, kultywował ją dla niej samej, bezinteresownie. Dowodów przemawiających za takim właśnie stanowiskiem znajdziemy w całej twórczości naukowej Profesora wiele. Wypromował On wielu znakomitych pedagogów, samodzielnych pracowników nauki, których dzisiaj może postrzegać i oceniać pod kątem tego, czy tak jak On są wymagający wobec swoich uczniów, czy oczekują większej pracy od tych, w których jest większa nadzieja.

Ze strony jednych uczniów spotykały Profesora radości i satysfakcja z rozwijającej się a odrębnej naukowo kontynuacji jego naukowego warsztatu, a ze strony innych doznawał rozczarowania. Od samego początku swojego życia i działalności Czesław Kupisiewicz odznaczał się nieprzeciętnością, a z biegiem lat własnej profesjonalizacji działalność naukowo-badawczej i dydaktycznej odsłaniał kolejne wymiary osobistego geniuszu. Dzisiaj mało kto wie, że jest Autorem dwóch patentów na: „Przyrząd do demonstrowania jednokładności figur” oraz „Przyrząd do demonstrowania twierdzenia Talesa”. Pedagogika polska ma wielkie szczęście do tak wybitnej postaci, której talent i niezwykła pracowitość owocowały wyjątkowymi i licznymi dziełami. Nie wielu dzisiaj wydaje rozprawę naukową po trzech, siedmiu latach pracy na uczelni, która nie traci na swojej aktualności po ćwierćwieczu czy półwieczu obecności na wydawniczym i akademickim rynku.

Tymczasem tak jest w przypadku niemalże każdej książki naukowej wydanej przez Profesora. W ostatnim roku życia pisał swoją ostatnią książkę, która przyjmowała różną objętość i odmienne tytuły. Zawsze zmagał się z treścią i formą tak, by w swej ostatecznej wersji miały one jak najwyższy poziom. W rezultacie doszedł do wniosku, że odda do druku esej o jakże znamiennym tytule „Moje pedagogiczne credo”. Publikujemy zatem ten tekst jako pierwszy w ostatnim numerze tegorocznego wydania „Studiów z Teorii Wychowania”.

To dosłowne i symboliczne zarazem rozstanie się z Profesorem jest zarazem Jego apelem, jaki skierował do naszego środowiska. Był tu bardzo konsekwentny a zarazem czuł się zobowiązany do tego, by – podobnie jak uczynił to Janusz Korczak czy John Dewey – zawrzeć w swoim credo to, co było dla Niego najważniejsze. Odczytajmy zatem w tym credo wielkich myślicieli, którzy po części „zrodzili” Profesora osobowościowo, duchowo, którzy Go wychowali, ukształtowali także przez swoje zalety, wartości, idee, obyczaje, kulturę, język, sposoby życia, wierzenia i naukowe dokonania.

W imieniu własnym i akademickiego oraz oświatowego środowiska dziękuję Profesorowi za ogromny dorobek, na który składają się ponadczasowe dzieła naukowe w pedagogice i dla całej humanistyki, a przepełnione

pięknem i mądrością Jego własnego życia, doświadczenia, refleksji i – co jest nader rzadkie w uniwersytetach ponowoczesnej doby – etosu Mistrza universitas. Dziękuję Profesorowi za wzór naukowego perfekcjonizmu oraz dzielnej, szlachetnej postawy wobec różnych trudności i okazywanie przedstawicielom wszystkich pokoleń optymizmu, poczucia humoru, radości życia i zdolności do kreowania twórczych zespołów badawczych. Był, jest i będzie dla wielu z nas, a także dla setek tysięcy pracowników oświaty NAUCZYCIELEM NAUCZYCIELI, PEDAGOGIEM PEDAGOGÓW! Dziękuję Profesorowi Czesławowi Kupisiewiczowi za wszystko, czym nas obdarzał, a czym nadal będziemy się dzielić z kolejnymi pokoleniami pedagogów i nauczycieli, na miarę recepcji i dalszej kontynuacji Jego dzieł.

Bogusław Śliwerski  
Redaktor naczelny